

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSO del. Wiesława Buczek-Markowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Olga Sikorska-Łatacz

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. S., D. S.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 23 listopada 2015 roku, sygn. akt VI GC 38/15

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

**1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów B. S. i D. S. solidarnie kwotę 91.200 (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy dwieście) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 24 grudnia 2010r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;**

**2. w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 8.177 (osiem tysięcy sto siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

### **II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 7.260 (siedem**

**tysięcy dwieście sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Maria Iwankiewicz Dariusz Rystał Wiesława Buczek-Markowska

# UZASADNIENIE

Powodowie B. S. i D. S. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) spółki akcyjnej w W., domagali się 91 200 zł z ustawowymi odsetkami od 24 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu. Powodowie wskazali, że dochodzone roszczenie wiąże się z odpowiedzialnością pozwanego jako ubezpieczyciela z tytułu kradzieży samochodu, którego używali na podstawie umowy leasingu. Wartość przedmiotu sporu wynikała z pomniejszenia równowartości przedmiotu pojazdu o 5% udziału własnego.

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo wniosło o oddalenie powództwa i przyznanie kosztów procesu. Pozwany wskazywał, że zakres jego odpowiedzialności nie obejmował szkód wyrządzonych umyślnie lub w okolicznościach rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, osób z którymi pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, a także osób przez niego zatrudnionych oraz wszelkich innych upoważnionych do użytkowania pojazdu. Nadto, zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 20c ogólnych warunków ubezpieczenia, zakres odpowiedzialności nie obejmuje szkód powstałych wskutek kradzieży w przypadku nienależytego zabezpieczenia kluczyków lub sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego lub karty pojazdu) polegającego w szczególności na pozostawieniu lub przechowywaniu tych przedmiotów lub dokumentów w miejscu, w którym mają do nich dostęp osoby nieupoważnione.

Wyrokiem z 23 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził na rzecz strony pozwanej Towarzystwa od powodów solidarnych kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Na mocy umowy leasingu, zawartej 29 lipca 2010 r. przez powodów z (...) sp. z o.o. w W., finansujący zobowiązał się nabyć samochód marki F. (...) i oddać go korzystającemu do używania lub do używania i pobierania pożytków od dnia podpisania umowy do czasu spłaty ostatniej z 48 rat wynagrodzenia. Samochód miał zostać ubezpieczony przez korzystających w całym okresie umowy w pozwanym Towarzystwie. Cena zakupu samochodu wynosiła 96.000 zł netto, a 117.120 zł brutto. Powodowie ubezpieczyli samochód na okres od 2 sierpnia 2010 r. do 1 sierpnia 2011 r. na 96 000 zł. Umowa obejmowała m.in. ubezpieczenie pojazdu od uszkodzeń, zniszczeń i kradzieży – w pełnym zakresie (tzw. Autocasco).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynika także, że w okresie od 02 sierpnia 2010 r. do 01 listopada 2010 r. powodowie zatrudniali swojego syna, M. S. na stanowisku przedstawiciel handlowego w pełnym wymiarze czasu pracy, który do swojej pracy wykorzystywał ubezpieczony samochód, miał dostęp do kluczy od auta. Jego zatrudnienie ustало z upływem czasu na który była zawarta umowa. Powodowie nie zdecydowali się na ponowne zatrudnienie syna, gdyż nie wywiązywał się należycie ze swoich obowiązków. M. S. mieszkał razem z rodzicami w K. przy ul. (...) do czerwca 2011 r., podjął decyzję o wyprowadzce z domu, gdy nie otrzymał promocji do następnej klasy szkoły średniej. Syn powodów odwiedzał ich sporadycznie, czasem zostawał na noc, niekiedy korzystał z gościnności rodziców powoda.

Sąd Okręgowy ustalił także, że klucz do ubezpieczonego auta był przechowywany w niezamykanej, zielonej szafce w zamkniętym pokoju przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej, który znajdował się na pierwszym piętrze domu jednorodzinnej stron. Klucz do pokoju odkładany był przez powodów do niezamykanej szuflady w jednym z pokoi mieszkalnych – salonie. Syn powodów nie był poinformowany o tym, gdzie znajdują się klucze od pokoju biurowego i od samochodu. Posiadał on klucze do domu rodziców. Drugi syn powodów był młodszy od M. S. i mieszkał razem z rodzicami. To jednak M. S. sprawiał powodom problemy wychowawcze i miał skłonność do manipulacji.

Z ustaleń, które poczynił Sąd pierwszej instancji wynika także, że w dniu 14 listopada 2010 r. M. S. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał zaboru w celu przewłaszczenia samochodu marki F. (...), który był objęty umową leasingu zawartą przez jego rodziców, czyli popełnił czyn z art. 278 § 1 K.k. (kradzież). Powodowie w tym czasie przebywali

na urlopie. Za szkodę powstałą w wyniku kradzieży samochodu powodowie domagali się od pozwanego towarzystwa odszkodowania. Pozwany wydał 17 grudnia 2010 r. decyzję odmowną, wskazując że odszkodowanie za kradzież pojazdu nie przysługuje oraz powołało się na treść akt policyjnych z których ma wynikać, iż nie nastąpiła kradzież pojazdu. Syn powodów miał bowiem zostać zastraszony i przekazać samochód innej osobie. Pozwany poinformował powodów o możliwości odwołania od swojej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że 29 sierpnia 2013 r. strony umowy leasingu zawarły umowę o przelew praw z polisy ubezpieczeniowej. W celu polubownego załatwienia sporu powodowie wystąpili w dniu 12 września 2013 r. do Sądu Rejonowego w Koszalinie o zewazwanie do próby ugodowej. Pozwany odmówił zawarcia ugody, podtrzymując stanowisko wyrażone w piśmie z 17 grudnia 2010 r. Pismem z dnia 16 maja 2014 r. pozwany ponownie odmówił wypłaty odszkodowania za kradzież pojazdu marki F., powołując się na § 4 ust. 1 pkt 2 ogólnych warunków umowy ubezpieczenia autocasco.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo powodów, oparte na umowie ubezpieczenia komunikacyjnego z 2 sierpnia 2010 r., nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że do szkody nie doszło w wyniku winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ubezpieczonego. Powodowie przebywali na urlopie, a samochód był zaparkowany i zamknięty. Klucz do pojazdu znajdował się w należącej do powodów nieruchomości, która zamykana była podczas ich nieobecności na klucz. Nadto powodowie udowodnili twierdzenie o niepozostawianiu M. S. we wspólnym gospodarstwie domowym. Sąd Okręgowy wskazał, że klucz od ubezpieczonego samochodu znajdował się w niezamykanej na klucz szafce w pokoju biurowym powodów, znajdującym się w ich mieszkaniu. Pokój był zamykany na klucz, który był schowany do szuflady w salonie. Mimo niepozostawiania we wspólnym gospodarstwie syn powodów miał klucz do domu rodziców, a przez to również do znajdujących się w nim przedmiotów. Skoro zatem zarówno klucz do pokoju biurowego znajdował się w niezabezpieczonej szufladzie w ogólnie dostępnym pokoju, jak i klucz od ubezpieczonego samochodu znajdował się w niezabezpieczonej szufladzie, to zaszła przesłanka wyłączenia odpowiedzialności pozwanego z § 4 ust. 1 pkt 20c ogólnych warunków ubezpieczenia. W ocenie Sądu Okręgowego klucz od pojazdu był nienależycie zabezpieczony przez osobą, która z jednej strony nie pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym, a z drugiej strony miała klucze od mieszkania.

Sąd I instancji wskazał, że stan faktyczny sprawy ustalił na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, na który składały się dokumenty urzędowe i prywatne. Pomocne były zeznania świadków. Sąd brał również pod uwagę ustalenia dokonane w toku postępowania toczącego się przed sądem karnym.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 §1 k.p.c.

Z powyższym wyrokiem nie zgodzili się powodowie, którzy w wywiedzionej apelacji zaskarżyli rozstrzygnięcie w całości, zarzucając mu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyczerpujące wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i pominięcie przytoczenia przepisów prawa, naruszenie § 4 ust. 1 pkt 20c ogólnych warunków ubezpieczenia poprzez jego błędną interpretację polegającą na stwierdzeniu, że klucze i dokumenty od pojazdu były nienależycie zabezpieczone, względnie pozostawione lub przechowywane w miejscu, do której mają dostęp osoby nieupoważnione. Apelujący wskazali także, na naruszenie art. 827 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie rozważań czy po stronie powodowej wystąpiła wina umyślna lub rażące niedbalstwo w sposobie zabezpieczenia kluczy i dokumentów do pojazdu, względnie w pozostawianiu lub przechowywaniu ich w miejscu, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, a także o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji strona powodowa podniosła, że Sąd Okręgowy lakonicznie odniósł się do jego podstawy prawnej i w ogóle nie przytoczył przepisów prawa. Ustalenia faktycznie nie były przez apelującego kwestionowane. Powodowie wskazywali, że zbyt daleko idzie interpretacja Sądu, że skoro M. S. miał klucze do domu w K. przy ul.

(...), to tym samym w zasadzie wszystko co znajdowało się w jego wnętrzu, w tym klucze do pojazdu było nienależycie zabezpieczone. W opinii apelujących klucz i dokumenty były właściwie zabezpieczone. Nadto M. S. nigdy nie był dla powodów lub ich mienia niebezpieczny w takim rozumieniu, że musieliby dokonywać jakiś nadzwyczajnych zabezpieczeń. W dalszej kolejności apelujący podkreślali, że wyłącznie zawinione niewykonanie obowiązków umownych przy zaistnieniu wypadku może stanowić podstawę wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Powodowie powołali się na pogląd doktryny, wedle którego ogólne warunki ubezpieczenia autocasco nie mogą pogarszać sytuacji ubezpieczającego w sposób sprzeczny z normą art. 826 §2 k.c. Postanowienia owu nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania ze strony ubezpieczyciela, jeżeli niewykonanie przez ubezpieczającego któregoś z obowiązków określonych w owu nie stanowi jednocześnie z jego strony rażącego niedbalstwa w wykonaniu tego obowiązku. Apelujący wskazywali także, że zarzut nienależytego zabezpieczenia kluczy i dokumentów można by postawić im jedynie w sytuacji, w której M. S. wcześniej dopuszczałby się kradzieży różnych przedmiotów na ich szkodę, wynosił z ich domu należące do nich rzeczy lub podejrzewaliby, że takich czynów może dopuścić się. Okoliczności sprawy należy oceniać przez pryzmat wystąpienia po stronie powodów winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa w zabezpieczeniu kluczy i dokumentów do samochodu.

Powodowie powołali się także na orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2007 r., w którym zaznaczono, że ocena czy ubezpieczony zaniechał należytego zabezpieczenia dowodu rejestracyjnego w stopniu pozwalającym przypisać mu rażące niedbalstwo, wymaga rozważenia indywidualnych okoliczności, w których powstała szkoda i nie pozwala przyjąć, że ma ono miejsce automatycznie w każdym wypadku, gdy taki dokument nie został zabezpieczony poza pojazdem. Zdaniem powodów, ich zachowanie poprzedzające kradzież samochodu nie nosiło znamion rażącego niedbalstwa, ani żadnej innej postaci winy.

W odpowiedzi na apelację pozwane towarzystwo wniosło o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że brak jest podstaw do podzielenia zarzutów zgłoszonych przez stronę powodową. Z okoliczności sprawy wynika, że kluczyki służące do otwarcia i uruchomienia pojazdu będącego przedmiotem zgłoszonego roszczenia zostały nienależycie zabezpieczone przez powodów, o czym świadczy uzyskanie przez syna powodów dostępu do wspomnianych kluczy a następnie do pojazdu. Jednocześnie powodowie nie wykazali okoliczności przeciwnej. Nie udowodnili zgodnie z art. 6 k.c. i 227 k.p.c., że kluczyk do pojazdu został odpowiednio zabezpieczony oraz uzyskany pomimo wspomnianego należytego zabezpieczenia.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powodów zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Apelacyjny zaznacza, że w jego ocenie ustalenia faktyczne, poczynione w tej sprawie przez Sąd Okręgowy są co do zasady prawidłowe. Ustalenia te znajdują odzwierciedlenie w dowodach przeprowadzonych w tej sprawie. Stąd Sąd Odwoławczy ustalenia te podziela i przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego brak jest konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40). Jednakże ustalenia te prowadzą do wniosków odmiennych niż te, które przedstawił Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować poparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Powyższe stwierdzenie dotyczy wszelkich rozstrzygnięć zapadających w toku postępowania sądowego, w tym również drugoinstancyjnych. Jednakże istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, bowiem, mimo że jest postępowaniem merytorycznym, ma charakter kontrolny. Sąd odwoławczy orzeka

przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny. Jako Sąd merytoryczny może nadto czynić ustalenia i to odmienne od ustaleń Sądu pierwszej instancji, bazując na tym samym materiale dowodowym.

W pierwszej kolejności należało zaznaczyć, że stosownie do treści art. 11 k.p.c. ustalenia zawarte w prawomocnym wyroku skazującym za popełnienie przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym co do faktu popełnienia przestępstwa. W tym zakresie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że syn powodów nie był osobą upoważnioną do użytkowania pojazdu.

W związku z tym jedynym elementem, który wymagał merytorycznego rozstrzygnięcia była kwestia związana z wyłączeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela, określona w § 4 ust. 1 pkt 20c ogólnych warunków ubezpieczenia. Treść tego postanowienia wskazuje, że zakres odpowiedzialności nie obejmuje szkód powstałych wskutek kradzieży w przypadku nienależytego zabezpieczenia kluczyków lub sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego lub karty pojazdu) polegającego w szczególności na pozostawieniu lub przechowywaniu wyżej wskazanych przedmiotów lub dokumentów w miejscu, w którym mają do nich dostęp osoby nieupoważnione. Co prawda zapis ten wskazuje na to, że jest to katalog otwarty okoliczności, jednak należało mieć w niniejszej sprawie na uwadze zapis literalny tego postanowienia. Sąd Apelacyjny zatem ograniczył się do interpretacji warunków ogólnych ubezpieczenia, w których wyraźnie jest powiedziane, że kluczyki mają być w miejscu, w którym nie ma osoby nieupoważnionej. Z bezspornych ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że dokumenty i kluczyki znajdowały się w zamkniętym pokoju biurowym przeznaczonym na prowadzenie działalności gospodarczej. Pomieszczenie, w którym były przechowywane kluczyki było zamknięte na klucz. Biorąc zatem pod uwagę literalne brzmienie omawianego postanowienia, należało uznać, że kluczyki i dokumenty do pojazdu znajdowały się w miejscu, do którego nie miał dostępu syn powodów, a więc zabezpieczone zostały w sposób należyty.

Aby dostać się do kluczyków i dokumentów samochodu, syn powodów musiał sforsować przeszkodę, którą były zamknięte drzwi do pokoju biurowego. Klucz do tych drzwi znajdował się w innym pomieszczeniu w niezamkniętej szufladzie. M. S. nie był informowany o tym, gdzie klucze od pokoju się znajdują. Kwestia natomiast właściwego zabezpieczenia kluczy od pokoju biurowego nie mogła być brana pod uwagę w rozpatrywaniu niniejszej sprawy. Bowiem ocenie podlegało należyte zabezpieczenie kluczyków w miejscu, w którym dostępu nie miały osoby upoważnione, a jak już wskazywano wcześniej, syn powodów nie miał dostępu do pokoju i nie był do tego upoważniony.

Również zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, że nawet gdyby szafka, w której znajdowały się klucze od pokoju biurowego była należyście zabezpieczona i zamykana na kluczyk, to skoro sprawca przestępstwa przyszedł do domu powodów już z zamiarem dokonania kradzieży samochodu (co zostało wykazane w ramach postępowania karnego) to i tak również sforsowałby i to zabezpieczenie. Jak trafnie argumentowali powodowie, nie mieli oni żadnych podstaw do tego, by nie ufać własnemu synowi i nie dawać mu kluczy do domu. Powodowie nie mogli przewidywać, że ich syn przyjdzie do domu z zamiarem kradzieży samochodu.

Trudno się zgodzić z twierdzeniami pozwanego, że skoro syn powodów nie pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami to nie powinien mieć kluczy od rodzinnego domu – zresztą pozwany w odpowiedzi na apelację w żaden sposób nie argumentował powyższego stanowiska.

Sąd Odwoławczy również podziela pogląd przywołany w wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2007 r. (sygn. akt II CSK 375/07, Lex 492168), na który powoływali się także w apelacji powodowie.

Co istotne pozwany, nie odniósł się do nich w żaden sposób, a więc tym samym należało przyjąć, że nie kwestionował zasadności powyższego stanowiska Sądu Najwyższego.

Pogląd prawny wyrażony w powołanym orzeczeniu wskazuje, że ogólne warunki ubezpieczenia należy rozpatrywać w nie gorszym zakresie dla ubezpieczonego, niż ten wynikający z art. 827 k.c. Zatem biorąc pod uwagę okoliczności

sprawy i poczynione ustalenia, bezspornym było, że w przedmiotowym postępowaniu powodów nie było winy umyślnej.

Rozpatrując zaś to, czy można powodom przypisać rażące niedbalstwo w zabezpieczeniu kluczyków i dokumentów od samochodu, należało wskazać, że nawet jeśli zachowanie powodów w tym zakresie było niewłaściwe, to brak jest podstaw do uznania, że zamknięcie pokoju, schowanie kluczy w szafce znajdującej się w zupełnie innym pomieszczeniu, można było nazwać rażącym niedbalstwem. Klucze do pokoju biurowego, w którym zamknięte były kluczyki i dokumenty samochodu nie leżały na wierzchu, były schowane w szufladzie. M. S. nie wiedział gdzie się one znajdują.

Musiał przeszukiwać zarówno pomieszczenia mieszkalne domu jak i sam biurowy pokój, by uzyskać dostęp do kluczyków i dokumentów..

Zachowaniu powodów, którzy wyjeżdżając z domu schowali klucze i dokumenty od samochodu w pokoju biurowym, a klucze od tego pokoju umieścili w szafce, nie można przypisać w ocenie Sądu Apelacyjnego rażącego niedbalstwa.

Rażące niedbalstwo można by było przypisać powodom jedynie w sytuacji, w której dopuszczaliby się oni przekroczenia podstawowych zasad ostrożności, postępowali w sposób sprzeczny z zasadami bezpieczeństwa, co dopiero mogło by przemawiać za ustaleniem ich istotnego zawinienia jako ubezpieczonych.

Powyższego postępowania w świetle całokształtu poczynionych powyżej rozważań w żaden sposób nie można było przypisać powodom.

Zachowując ostrożność schowali oni klucze od samochodu i dokumenty w pokoju biurowym, zamknęli ten pokój na klucz, a następnie klucz schowali do szafki w innym pokoju. Na czas przebywania poza domem zabezpieczyli oni w sposób należyty kluczyki od samochodu oraz dokumenty. Podkreślić należy również, że po zakończeniu z synem współpracy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, powodowie pozwalali mu korzystać z samochodu jedynie po uzyskaniu każdorazowo ich uprzedniej zgody.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Odwoławczy uznał żądanie powodów w całości za zasadne.

Na marginesie zaznaczyć należy, że pozwany nie kwestionował wysokości szkody czy terminu, od którego należało liczyć odsetki, ich wysokości. Znajdujące się w aktach sprawy dokumenty nie były w tym zakresie kwestionowane.

Podstawę prawną zasądzenia odsetek stanowił art. 481 § 1 i 2 kc. Konsekwencją uwzględnienia powództwa była również zmiana rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w zakresie poniesionych kosztów procesu poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów odpowiednio do zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. solidarnie kwoty 8177 zł.

Na kwotę tą składały się opłata od pozwu w wysokości 4560 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3600 zł.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, o czym orzekł w pkt I sentencji.

Konsekwencją powyższego było stosowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 98 § 1 i 3 kpc.

Pozwany, jako strona przegrywająca spór powinien zwrócić powodom kwotę 7260 zł, na którą składają się opłata od apelacji w wysokości 4560 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2700 zł, ustalone w oparciu o stawki wynikające z § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Maria Iwankiewicz Dariusz Rostał Wiesława Buczek - Markowska